

Sygn. akt XV Ca 1585/17

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Maciej Agaciński

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SSO Arleta Lewandowska

Protokolant: st. prot. sąd. Aneta Sawka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2018 r. w P.

sprawy z wniosku J. K. (1)

przy udziale J. K. (2)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wniesionej przez uczestniczkę postępowania

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w G.

z dnia 27 czerwca 2017 r.

sygn. akt I Ns 159/16

postanawia:

oddalić apelację.

Joanna Andrzejak-KrukMaciej AgacińskiArleta Lewandowska

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym w dniu 29.02.2016r. wnioskodawca J. K. (1) wystąpił o podział majątku wspólnego jego i uczestniczki J. K. (2), przedmiotem którego jest nieruchomości lokalowa oraz udział w niezabudowanej nieruchomości gruntowej. Wnioskodawca domaga się przyznania tych składników majątkowych na rzecz uczestniczki i zasądzenia spłaty, a ewentualnie ich sprzedaży.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka wniosła o przyznanie jej na własność lokalu mieszkalnego oraz wskazała, że uczestnicy dokonali już sprzedaży udziału w nieruchomości gruntowej, dzieląc cenę po połowie. Domagała się ponadto ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym w stosunku 1/20 na rzecz wnioskodawcy i 19/20 na rzecz uczestniczki. Podniosła w tym zakresie, że małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód z winy wnioskodawcy, a przyczyną jego rozpadu był problem alkoholowy wnioskodawcy, który ponadto 3-krotnie został skazany za przestępstwo znęcania. W okresie małżeństwa wnioskodawca nie utrzymywał na dłużej żadnej pracy zarobkowej, nie łożył na dom i nie płacił alimentów, a zarobione pieniądze trwonił i wydawał na alkohol, nie przeznaczając ich na pomnażanie wspólnego majątku, który jest wynikiem starań i pracy uczestniczki oraz córek stron.

Postanowieniem wstępnym z dnia 27.06.2017r., sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w G. (...). oddalił wniosek uczestniczki o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Wnioskodawca J. K. (1) i uczestniczka J. K. (2) zawarli małżeństwo w dniu 27.12.1980r., a małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód z winy J. K. (1) wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 4.11.2013r. Wyrok uprawomocnił się w dniu 28.12.2013r.

Wnioskodawca z zawodu jest ślusarzem-mechanikiem. W chwili zawarcia małżeństwa pracował jako traktorzysta w (...) w S. w okresie 5.11.1980r. – 31.07.1982r. W okresie 1.09.1982r. – 31.10.1992r. wnioskodawca był zatrudniony w (...) ((...) w K.) na pełen etat jako traktorzysta. Stosunek pracy ustał w związku z likwidacją zakładu pracy. Po utracie pracy wnioskodawca był zarejestrowany jako bezrobotny w okresie 12.11.1992r. – 31.10.1993r. i pobierał zasiłek dla bezrobotnych. W okresie 1.11.1993r. – 30.06.1997r. wnioskodawca zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) w S. na stanowisku maszynisty kotła - palacza, a następnie w okresie 27.08.1997r. do 31.03.1998r. na stanowisku kierowcy ciągnika -traktorzysty. W okresie 12.10.1998r. – 26.10.1998r. wnioskodawca był zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. W okresie od 1998r. do orzeczenia rozwodu wnioskodawca był zatrudniony trzykrotnie na umowy zlecenie, które trwały 29 dni (w 2000r.), niespełna 3 miesiące (w 2003 i 2010r.).

Uczestniczka z zawodu jest sprzedawcą. Od początku małżeństwa pracowała w handlu. Uczestniczka zarabiała minimalne wynagrodzenie. W okresie zatrudnienia w (...) wnioskodawca zarabiał w lecie więcej od uczestniczki, w zimie wykorzystywał urlop i dorabiał sobie bez umowy.

Wnioskodawca zaczął nadużywać alkoholu po zlikwidowaniu (...). Z przynieszonej do domu wypłaty zostawiał sobie większą część, którą przeznaczał na alkohol. Gdy miał pracę, dokładał się nieco do utrzymania, ale większą część zarobionych pieniędzy przeznaczał na alkohol. W okresie, gdy wnioskodawca był zarejestrowany jako bezrobotny w latach 1992-1993 utrzymywał się z zasiłku i z dochodów uczestniczki. Odkąd wnioskodawca utracił stałą pracę w 1998r. i miał jedynie prace dorywcze, rodzina utrzymywała się jedynie z zarobków uczestniczki. Strony nie mieszkają razem od 2011r.

W dniu 2.12.1994r. strony nabyły od (...) nieruchomość położoną w K. o pow. 0,2179 ha w udziale wynoszącym 1/4 części zapisaną w księdze wieczystej (...). Współwłasność tej nieruchomości została zniesiona postanowieniem Sądu Rejonowego w G. z dnia 25.03.2015r., sygn. akt (...), a wnioskodawca i uczestniczka otrzymali spłaty w wysokości po 6.125,-zł.

Również w dniu 2.12.1994r. strony nabyły od (...) lokal mieszkalny nr (...) w budynku nr (...) położonym w K. o pow. 60,89 m² zapisany w księdze wieczystej (...), z którym związany jest udział w nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej (...) wynoszący 1/2 części. W związku z zatrudnieniem wnioskodawcy w (...) strony miały możliwość preferencyjnego nabycia lokalu z obniżką za każdy rok pracy wnioskodawcy. Cena sprzedaży po obniżce wyniosła 3.000,-zł i była rozłożona na 10 rocznych rat.

Wyrokiem z dnia 21.12.2009r. wnioskodawca został uznany za winnego popełnienia przestępstwa znęcania z art. 207 § 1 k.k. nad J. K. (2). W 2011r. zarządono wykonanie kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej tym wyrokiem ze względu na nadużywanie alkoholu, nie stosowanie się do obowiązku leczenia odwykowego. Wyrokiem z dnia 27.09.2013r. wnioskodawca został uznany za winnego popełnienia przestępstwa znęcania z art. 207 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od lipca 2010r. do stycznia 2011r. w miejscu zamieszkania znęcał się psychicznie nad J. K. (2) w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wszczynał bezpodstawne awantury domowe w czasie których ubliżał jej słowami wulgarnymi i obraźliwymi, stosował wobec niej groźby karalne dotyczące pozbawienia życia. Za powyższe przestępstwo wymierzono wnioskodawcy karę 10 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia. Wyrokiem z dnia 17.08.2012r. wnioskodawca został uznany za winnego popełnienia przestępstwa znęcania z art. 207 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie 28.01.2012r. do 23.04.2012r. w miejscu zamieszkania

znęcał się psychicznie nad J. K. (2) w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wszczynał bezpodstawne awantury domowe w czasie których ubliżał jej słowami wulgarnymi i obraźliwymi, stosował wobec niej groźby karalne dotyczące pozbawienia życia, niszczył mienie. Za powyższe przestępstwo wymierzono wnioskodawcy karę 4 miesięcy pozbawienia wolności (kara łączna 5 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów oraz zeznań świadków i przesłuchania uczestników.

Zeznania dzieci stron, świadków K. Ś., H. J. i K. K. wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały i Sąd uznał je za wiarygodne. Z zeznań świadków wynika, że wnioskodawca z powodu nadużywania alkoholu nie potrafił utrzymać zatrudnienia, w okresach kiedy pozostawał bez pracy ciężar utrzymania domu i rodziny spoczywał na uczestniczce. W okresie po likwidacji (...) wnioskodawcałożył wprawdzie na utrzymanie rodziny, ale w znacznie mniejszej części, aniżeli mógł – znaczną część zarobków przeznaczał na alkohol. To uczestniczka zajmowała się wyłącznie wychowywaniem dzieci i głównie ona je utrzymywała.

Zeznania wnioskodawcy co do przebiegu jego zatrudnienia znajdowały potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach emerytalno-rentowych. Wnioskodawca w zeznaniach przedstawiał siebie jako ojca, który dobrze wywiązywał się z obowiązku łożenia na dzieci, jednakże stoi to w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami przesłuchanych świadków i uczestniczki.

Zeznania uczestniczki J. K. (2) były dla Sądu wiarygodne – Sąd dał wiarę uczestniczce, że w okresie po likwidacji (...) większą część zarobków wnioskodawca przeznaczał na alkohol, zamiast na utrzymanie rodziny.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym za niezasadne.

Jako podstawę wydania postanowienia wstępnego w przedmiocie tego żądania Sąd wskazał art. 567 § 1 i 2 k.p.c., uznając przesądzenie tej kwestii już na początkowym etapie postępowania za celowe.

Sąd powołał się dalej na art. 43 k.r.o. i stwierdził, że ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym jest możliwe, gdy małżonek zgłosił takie żądanie, a ponadto spełnione są łącznie dwie przesłanki: 1) wystąpiły ważne powody tego żądania, 2) małżonkowie w różnym stopniu przyczynili się do powstania majątku wspólnego. Żądanie ustalenia nierównych udziałów wymaga udowodnienia przez zgłaszającego je małżonka. W razie sporu w tym zakresie znajduje w pełni zastosowanie zasada wynikająca z art. 6 k.c., zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Powołując się na poglądy orzecznictwa i literatury Sąd wyjaśnił, że „ważnymi powodami” są względu natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia społecznego. Ważnym powodem odstąpienia od zasady równych udziałów może być w szczególności naganne postępowanie małżonka, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównych udziałów, polegające na tym, że w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniał się on do powstania bądź powiększenia majątku wspólnego stosownie do swych sił i możliwości zarobkowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26.11.1973r., (...), OSNCP 1974, nr (...), poz. (...)). Za ważne powody uznane mogą być również: fakt trwonienia majątku przez jednego z małżonków, alkoholizm, narkomania, hazard. W niniejszej sprawie postawa wnioskodawcy w trakcie małżeństwa, zwłaszcza w okresie po 1998r. wynikająca z ustalonego stanu faktycznego przemawia zdaniem Sądu za uznaniem, że spełniona jest przesłanka „ważnych powodów”.

Należało natomiast rozważyć przesłankę nierównego przyczynienia się do powstania majątku wspólnego. Pojęcie „przyczynienia się” nawiązuje do źródeł pochodzenia składników majątku wspólnego – do powstania majątku wspólnego przyczynia się ten małżonek, którego działalność jest źródłem pomnażania tego majątku. Zasada wyrażona w art. 43 § 1 k.r.o., że małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym oznacza, że kodeks przyjmuje domniemanie równego przyczynienia się obojga małżonków do powstania majątku wspólnego. Na małżonku żądającym ustalenia nierównych udziałów spoczywa zatem ciężar dowodu, że stopień jego przyczynienia był większy.

Nie wystarczy wykazanie tylko zbyt niskiej staranności o powiększenie majątku. Trzeba wykazać pewien stan rzeczy – skutek postępowania małżonków w postaci braku równego przyczynienia się do powstania majątku wspólnego. Aby ten skutek wykazać, należy przede wszystkim odnieść się do ustalonego składu majątku wspólnego ulegającego podziałowi i ocenić, co było źródłem powstania tego majątku. W niniejszej sprawie było bezsporne, że cały majątek wspólny stron wyczerpuje lokal mieszkalny nabyty przez strony w 1994r. (a także udział w nieruchomości gruntowej nabytej również w 1994r., której współwłasność została już jednak zniesiona w postępowaniu sądowym i przyznana osobie trzeciej, a małżonkowie otrzymali stosowne spłaty). Na uczestniczkę spoczywał ciężar dowodu, że to ona w większym stopniu przyczyniła się do powiększenia majątku wspólnego o ten lokal. W sprawie o ustalenie nierównych udziałów trzeba się odnosić do tego jaki majątek wspólny strony zgromadziły w czasie trwania wspólności majątkowej i czyje starania w większym stopniu do tego doprowadziły. Jeżeli istnieją w tym względzie istotne dysproporcje, to należy ocenić, czy wynikają one z rażących lub uporzeczonych zaniedbań w wykorzystaniu sił i możliwości zarobkowych małżonka, przeciwko któremu kierowane jest żądanie ustalenia nierównych udziałów. Wspólność majątkowa stron istniała 33 lata, od 1980r. do 2013r. Niewątpliwie od 1998r. aż do końca małżeństwa (ok. 15 lat) wnioskodawca nie przyczynił się w ogóle do powstania majątku wspólnego. Okoliczność nieprzyczyniania się do powiększania majątku wspólnego nie jest jednak sama w sobie wystarczająca, ponieważ konieczne jest ponadto wystąpienie skutku w postaci braku równego przyczynienia się do powstania majątku wspólnego. W ocenie Sądu okoliczność nieprzyczyniania się do powiększenia majątku wspólnego przez wnioskodawcę nie wystarcza sama przez się do ustalenia nierównych udziałów w proporcji 5% do 95% na korzyść uczestniczki w majątku wspólnym, który powstał przecież w 1994r. Patrząc wstecz na ten okres nie można mówić, że to praktycznie starania wyłącznie uczestniczki były źródłem powstania tego majątku. W tamtym okresie wnioskodawca miał stabilną pracę – pracował na pełen etat od 1980r. do 1998r., z okresem bezrobocia w latach 1992-1993 po likwidacji (...). Należy również zauważyć, że cały majątek wspólny ulegający podziałowi – lokal mieszkalny powstał niejako dzięki temu, że uczestnik przez 10 lat był zatrudniony w (...) i dzięki temu małżonkowie mogli nabyć lokal ze znaczną obniżką. W ocenie Sądu nie można przyjąć w niniejszej sprawie, że to uczestniczka miała praktycznie cały wkład w powstanie majątku wspólnego ulegającego podziałowi. Należy bowiem powtórzyć, że majątek wspólny powstał w czasie, kiedy wnioskodawca wykorzystywał swoje możliwości zarobkowe, miał stabilne zatrudnienie i dzięki temu zatrudnieniu wnioskodawcy małżonkowie mieli w ogóle szansę na tak preferencyjne nabycie lokalu.

Sąd zaznaczył, że postawa wnioskodawcy w trakcie małżeństwa wymaga należytej oceny (orzeczenie rozwodu z wyłącznej winy wnioskodawcy, popełnianie przestępstw znęcania się na szkodę uczestniczki, alkoholizm, zawinione pozostawanie bez pracy od 1998r. i niewykorzystywanie praktycznie w ogóle możliwości zarobkowych, nielożenie na rodzinę od 1998r.). Przy braku przesłanki nierównego przyczynienia się do powstania majątku wspólnego powyższe względy natury etycznej powinny być jednak brane pod uwagę przy ocenie wysokości spłaty należnej wnioskodawcy z punktu widzenia art. 5 k.c. Przepis ten stanowi podstawę obniżenia spłat przy podziale majątku wspólnego byłych małżonków, jeżeli żądanie spłaty w pełnej wysokości byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22.01.2009r., (...)).

Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy oddalił żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Apelację od postanowienia wstępnego złożyła uczestniczka, zarzucając naruszenie:

- 1) art. 233 § 1 k.p.c. przez downa ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że pozwala on na ustalenie, że wnioskodawca w równym co uczestniczka stopniu przyczynił się do pomnażania majątku wspólnego;
- 2) art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w koniecznym zakresie i niedopuszczenie dowodu z dokumentów i wywiadów wnoszonych w piśmie procesowym z dnia 26.06.2017r., koniecznych dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

W oparciu o te zarzuty uczestniczka domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia i uwzględnienia wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, a ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji, a reprezentujący go pełnomocnik urzędu – o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie były skuteczne zarzuty dotyczące oddalenia przez Sąd I instancji, postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 27.06.2017r., wniosków dowodowych uczestniczki o przeprowadzenie wywiadu w (...)w S. i Zespole (...) działającym przy Sądzie Rejonowym w G.. Wprawdzie uczestniczka była obecna na rozprawie i po wydaniu przez Sąd I instancji postanowienia o odmowie przeprowadzenia tych dowodów nie zwróciła uwagi sądu na uchybienia przepisom postępowania i nie wniosła o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, jak wymaga tego art. 162 k.p.c., natomiast należy przyjąć, że nie zachowała tego wymogu formalnego bez swojej winy, gdyż z dokumentów w aktach sprawy nie wynika, aby uczestniczce doręczono (zgodnie z art. 210 § 2⁽¹⁾ k.p.c.) stosowne pouczenie (k.56-56v). W konsekwencji uczestniczka nie utraciła prawa powoływania się na uchybienia procesowe Sądu I instancji w dalszym toku postępowania, w tym w apelacji (art. 162 in fine k.p.c.).

Ustalenie przyczyn oddalenia przez Sąd I instancji wniosków dowodowych uczestniczki jest utrudnione, gdyż w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd nie przytoczył motywów tej decyzji. Przebieg postępowania i materiał sprawy pozwalają jednak na stwierdzenie, że była ona prawidłowa i nie naruszała prawa.

Po pierwsze, wnioski dowodowe uczestniczki były spóźnione w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Na podstawie zarządzenia Przewodniczącego z dnia 10.01.2017r. uczestniczce doręczono odpis wniosku z zobowiązaniem do złożenia w terminie 14 dni odpowiedzi na wniosek wraz z wszelkimi wnioskami dowodowymi pod rygorem ich pominięcia (k.55,56). Uczestniczka przedstawiła odpowiedź na wniosek, w której zgłosiła żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym i dowody na poparcie tego stanowiska w postaci dokumentów, zeznań świadków oraz przesłuchania stron (k.77-84). Pismo z dalszymi dowodami w postaci rachunków i paragonów potwierdzających nakłady na lokal mieszkalny uczestniczka złożyła ponadto na rozprawie w dniu 6.04.2017r. (k. 135). Najpóźniej w tym czasie uczestniczka powinna była zgłosić wszystkie wnioski dowodowe zmierzające do wykazania okoliczności uzasadniających ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Nic w każdym razie nie wskazuje, że nie mogła tego uczynić czy też że potrzeba powołania kolejnych dowodów powstała dopiero w dalszym toku postępowania. Dodać trzeba, że na rozprawie w dniu 30.05.2017r., na której Sąd I instancji przesłuchiwał strony i którą odroczył w celu uzyskania akt rentowych wnioskodawcy z ZUS, uczestniczka była pytana, czy zgłasza jeszcze jakieś wnioski dowodowe (wnioskodawca wniósł wówczas o wydanie postanowienia wstępnego w przedmiocie żądania ustalenia nierównych udziałów – k.143), na co odpowiedziała odmownie (k.145). W tej sytuacji należy uznać, że powołanie się na wywiady dopiero w piśmie procesowym z 26.06.2017r. złożonym na rozprawie w dniu 27.06.2017r. (k.156) było spóźnione, co uzasadniało zastosowanie art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. i ich pominięcie. Prowadzenie tych dowodów spowodowałoby niewątpliwie zwłokę w rozpoznaniu sprawy w zakresie objętym postanowieniem wstępnym (Sąd I instancji musiałby się bowiem zwrócić do właściwych instytucji o przedstawienie żądanych przez uczestniczkę informacji i w tym celu odroczyć rozprawę), a jednocześnie nie występowały inne wyjątkowe okoliczności uzasadniające ich dopuszczenie.

Po drugie, za oddaleniem wniosków dowodowych uczestniczki przemawiało to, że sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Wywiady miały służyć wykazaniu, że wnioskodawca nadużywał alkoholu, pozostawał bez pracy i nie łożył na potrzeby rodziny (k.152-164). Ustalenia zgodne z twierdzeniami uczestniczki Sąd I instancji poczynił jednak w oparciu o inny materiał dowodowy, tj. dokumenty, zeznania świadków i przesłuchanie stron. Prowadzenie dalszego postępowania dowodowego było zatem

zbędne, zwłaszcza że uczestniczka nie podnosiła, aby wywiady w (...) czy kuratorskie miały dostarczyć informacji bardziej istotnych czy szczegółowych.

Podsumowując, Sąd I instancji nie sposób zarzucić naruszeń prawa procesowego w związku z oddaleniem wniosków dowodowych uczestniczki.

Ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego postanowienia znajdują oparcie w materiale dowodowym sprawy i nie zostały podważone w apelacji, a zatem Sąd Okręgowy podzielił je i przyjął jako własne (art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Uczestniczka zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. mające polegać na przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonych tym przepisem (zgodnie z jego treścią, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału). Skuteczne postawienie zarzutu w tym zakresie wymaga jednak wskazania, jakim kryteriom oceny uchybił sąd przy analizie konkretnych dowodów (uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając) oraz dlaczego w świetle tych kryteriów wnioski, które wywiódł, są niewłaściwe. Wymogom tym nie odpowiada wywód zawarty w apelacji, który sprowadza się do przedstawienia nieco innego niż przyjął to Sąd I instancji opisu postępowania wnioskodawcy, bez wskazania jednak na jakiegokolwiek dowody, które mogłyby to potwierdzać.

W szczególności nie znajduje uzasadnienia w świetle materiału sprawy sugestia apelacji, jakoby wnioskodawca przez cały czas trwania małżeństwa nadużywał alkoholu, przez co tracił pracę, a każde zarobione pieniądze przeznaczał na alkohol, nie łożąc na utrzymanie rodziny. Podkreślenia wymaga, że Sąd I instancji dysponował aktami ZUS ze sprawy z wniosku wnioskodawcy z 28.09.2015r. o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy, w których zgromadzono dokumenty dotyczące zatrudnienia wnioskodawcy. Na tej podstawie Sąd był w stanie poczynić jednoznaczne i szczegółowe ustalenia dotyczące wykonywania przez niego pracy zarobkowej, zaś z ustaleń tych wynika, że w okresie małżeństwa wnioskodawca w zasadzie nieprzerwanie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę aż do 31.03.1998r. z jedną tylko dłuższą przerwą wynoszącą ok. roku, gdy od 12.11.1992r. do 31.10.1993r., po likwidacji (...), był zarejestrowany jako bezrobotny i pobierał zasiłek. Przez pierwszych 18 lat trwania małżeństwa wnioskodawca był przy tym zatrudniony łącznie u 4 pracodawców, co przemawia przeciwko twierdzeniom uczestniczki o częstym traceniu przez niego pracy. Co istotne, uczestniczka podczas przesłuchania sama przyznawała, że „mąż miał stabilne zatrudnienie dopóki były (...)” (k.144). Nie można się także zgodzić z twierdzeniami apelacji dotyczącymi problemów alkoholowych wnioskodawcy. Również w tym przypadku uczestniczka w swoich zeznaniach wyraźnie powiązała początek tych problemów z utratą pracy po zlikwidowaniu (...) („po zlikwidowaniu (...)” mąż zaczął popijać, jak przynosił wypłatę, to więcej sobie zostawiał, żeby mieć na wypicie” – k.145). Sytuacja, gdzie wnioskodawca nadużywał alkoholu, po wpływie którego w okresie kilku lat przed rozwodem dopuszczał się nawet przestępstwa znęcania na szkodę uczestniczki, a także nie pracował na stałe i nie łożył na potrzeby rodziny, miała więc miejsce w ostatnich 15 latach małżeństwa (1998-2013).

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji właściwie zastosował również prawo materialne, tj. art. 43 § 2 k.r.o. Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 43 k.r.o. zasadą jest, iż po ustaniu wspólności majątkowej oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku, który był nią objęty (§ 1), zaś ustalenie przez sąd udziałów nierównych uzależnione jest od kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek, a mianowicie niejednakowego przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego oraz wystąpienia ważnych powodów (§ 2). Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (§ 3). Pojęcie „przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego” należy rozumieć szeroko, a mianowicie nie tylko jako działania małżonków prowadzące bezpośrednio do powiększenia stanu majątkowego, ale jako całokształt ich starań o założoną rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb. O tym czy istnieją „ważne powody” decyduje natomiast ocena całokształtu danej sprawy, przy czym w literaturze oraz orzecznictwie wiąże się je z okolicznościami, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego przemawiają za nieprzyznaniem jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania się nie przyczynił. „Ważnym powodem” jest więc przede wszystkim naganne

postępowanie jednego z małżonków polegające na tym, że w sposób zawiniony, rażący lub uporczywy nie przyczyniał się do powstania dorobku stosownie do swoich sił i możliwości (por. m.in. J.Pietrzykowski, KRiO z komentarzem, Warszawa 1993, s.271 oraz Sąd Najwyższy w: postanowieniu z 2.10.1997r., (...) czy postanowieniu z 26.11.1973r., (...), publ. (...)).

Jak już zaznaczono, wprawdzie przyczynianie się małżonków do powstania majątku wspólnego należy ujmować szeroko, natomiast Sąd I instancji zasadnie uznał, że ma ono przede wszystkim wymiar ekonomiczny i niewątpliwie nawiązuje do źródła pochodzenia składników majątku wspólnego. Do powstania majątku wspólnego przyczynia się zatem generalnie ten małżonek, którego działalność jest źródłem pomnażania (lub zachowania) tego majątku, z zastrzeżeniem oczywiście art. 43 § 3 k.r.o. (tak również: J.S.Piątowski, System prawa rodzinnego i opiekuńczego, Warszawa 1985, s.489). W konsekwencji niewłaściwe zachowanie jednego z małżonków może wskazywać na istnienie „ważnych powodów” uzasadniających ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym wówczas, gdy pozostaje w związku z powstaniem tego majątku. Celem art. 43 § 2 k.r.o. nie jest bowiem wprowadzenie jedynie dodatkowej sankcji wobec tego z małżonków, który w trakcie małżeństwa (bądź na pewnych jego etapach) postępował niewłaściwie i nie realizował obowiązków przewidzianych w art. 27 k.r.o.

Prawidłowa była ocena Sądu I instancji, że datą graniczną z punktu widzenia art. 43 § 2 k.r.o. był 1998r. i nasilenie się nałogu alkoholowego wnioskodawcy, który od tego czasu nie podejmował stałego zatrudnienia, a uzyskiwanych dochodów nie przeznaczał na potrzeby rodziny, która pozostawała na utrzymaniu uczestniczki. Wprawdzie wnioskodawca już od 1992r. nadużywał alkoholu, natomiast nie w takim stopniu, aby wyłączało go to z normalnego wykonywania pracy zawodowej. Naganny sposób postępowania wnioskodawcy od 1998r., a więc przez 15 lat trwania małżeństwa, w tym dopuszczanie się przestępstwa znęcania, uzasadniał przyjęcie, że spełniona została przesłanka „ważnych powodów” do ustalenia nierównych udziałów majątku wspólnym. Należy jednak podzielić stanowisko Sądu I instancji o braku podstaw do uznania większego przyczynienia się uczestniczki do powstania majątku wspólnego, a więc istnienia drugiej niezbędnej przesłanki z art. 43 § 2 k.r.o. Oba istotne składniki majątku wspólnego w postaci nieruchomości lokalowej oraz udziału w nieruchomości gruntowej zostały wypracowane przed 1998r., a więc wysiłkiem i staraniem obojga małżonków, którzy w tym czasie pracowali zawodowo, a wnioskodawca nie tylko uzyskiwał wyższe dochody niż uczestniczka, ale też podejmował dorywcze zatrudnienie. Istotne znaczenie ma także okoliczność, że najwartościowszy składnik majątku wspólnego, a więc mieszkanie, małżonkowie nabyli na własność ze znaczną bonifikatą (cena wynosiła tylko 3.000,-zł) z uwagi na wcześniejszą pracę wnioskodawcy w (...). Można mieć wątpliwości, czy gdyby nie bonifikata nabycie tego składnika majątkowego byłoby w ogóle możliwe zważywszy na wysokość dochodów małżonków, zatrudnionych przy prostych, stosunkowo nisko płatnych pracach. W apelacji podniesiono, że z powodu alkoholizmu wnioskodawcy i nielożenia przez niego na utrzymanie rodziny to uczestniczka spłacała raty ceny (płatność rozłożono na 10 rocznych rat). Argument ten można odnieść do okresu po 1998r., co oznacza, że staraniem uczestniczki uregulowanych zostało sześć z dziecięciu rat. Wysokość tych rat (300,-zł rocznie) nie odzwierciedla jednak aktualnej wartości lokalu, którą strony podają wprawdzie rozbieżnie, natomiast nawet według uczestniczki wynosi ona 70.000,-zł. Z tych przyczyn nie można przyjąć, aby uczestniczka w większym niż wnioskodawca stopniu przyczyniła się do powstania majątku wspólnego. Przekonującym argumentem za takim stanowiskiem nie są także ponoszone nakłady na lokal. Z punktu widzenia art. 43 § 2 k.r.o. istotne znaczenie mogły mieć jedynie nakłady czynione w okresie trwania małżeństwa staraniem uczestniczki, nie zaś wskazane w apelacji nakłady na mieszkanie podniesione przez zajmujące je dzieci stron. Z dołączonych do akt rachunków i paragonów (k.134 i nast.) wynika jednak, że do czasu ustania małżeństwa doszło w 2008r. do wymiany okien w mieszkaniu, za co zapłacono 2.510,-zł oraz do kupna w 2006r. materiałów budowlanych za kwotę ok. 600,-zł. Nie są to nakłady uzasadniające przyjęcie – w kontekście wartości lokalu – nierównomiernego stopnia przyczynienia się małżonków do powstania wspólnego majątku, i to w proporcjach żądanych przez uczestniczkę.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zaskarżone postanowienie wstępne jest trafne i odpowiada prawu, a w konsekwencji na podstawie art. 385 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) oddalił apelację uczestniczki jako bezzasadną.

Sąd Okręgowy nie rozstrzygał o kosztach postępowania apelacyjnego, gdyż wydane orzeczenie nie było kończącym sprawę (art. 108 § 1 k.p.c.). O kosztach tych winien zatem orzec Sąd I instancji.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Maciej Agaciński /-/ Arleta Lewandowska